

18. Pash, S., Spooner, J. Sumpter, J.P. (2007). Albino common toads (*Bufo bufo*). *Herpetological Bulletin* 100:8-11.
19. Rojas, B. (2016). Behavioural, ecological, and evolutionary aspects of diversity in frog colour patterns. *Biological Reviews* 92:1059–1080.
20. Skelly, D. K., Benard, M. F. (2010). Mystery unsolved: Missing limbs in deformed amphibians. *Journal of Experimental Zoology Part B: Molecular and Developmental Evolution* 314:179–181.
21. Thomas, M., Rottscheidt, R. & Hachtel, M. (2002). Ein Fall von Flavinismus bei der Erdkröte *Bufo bufo* (Linnaeus, 1758) nahe Bonn. *Salamandra* 38:119–123.

BOCIAN JAK AUTOSTOPOWICZ...

Bociany białe (*Ciconia ciconia*) zasiedlały tereny w pobliżu człowieka już od XV wieku. Ptaki są związane z krajobrazem otwartym i ekstensywnym rolnictwem. Brodzą po podmokłych zabagnionych terenach sąsiadujących z jeziorami i stawami, poszukują pokarmu na pastwiskach, chodzą też za pracującym rolnikiem. Wbrew obiegowym opiniom bocian wcale nie jest zaciętym eksterminatorem żab. Widok boćka dostojnie stąpającego po łące w poszukiwaniu żab, nie oddaje prawdziwej natury tego ptaka. Jego urozmaicona dieta złożona jest też z kretów, norni-

Osrodek Rehabilitacji Bocianów. Znajdują tu pomoc ptaki, które z różnych przyczyn losowych nie mogły odlecieć przed zimą.

Bociany białe (w ludowej gwarze „wojtki”) są zżyte z człowiekiem i coraz mniej się go boją. Zmniejszają wobec niego dystans ucieczki (dystans ucieczki to najmniejsza odległość, na którą dopuszczają człowieka do siebie zanim przed nim uciekną). Nikogo nie dziwią bocianie gniazda na słupach telegraficznych nad ruchliwą drogą czy na chałupach i stodołach. Bociany spacerują nawet po trawnikach i chodnikach ma-



Ryc. 1. Bocian przy wylotowej drodze z mazurskich Mikołajek. Fot. M.Olszowska.

ków, myszy, ryb, gadów, mięczaków, chrząszczy i dżdżownic. W dawnej ludowej gwarze ptaka stojącego na jednej nodze uznawano za myśliciela. Wierzono, że bocianie gniazdo w gospodarstwie wróży szczęście i dobrobyt. Stąd wziął się szacunek do bocianich gniazd. Ludzie chętnie je naprawiali i opiekowali się rannymi ptakami. Przy siedzibie Mazurskiego Parku Krajobrazowego w Krutyni działa obecnie

zurskich miasteczek, ignorując przechodniów i jadące samochody lub stoją przy drodze jak... autostopowicze (Ryc. 1). Nie czekają jednak na podwiezienie do sąsiedniej miejscowości. Wolą same polecieć, bo to mimo wszystko wciąż wolne, dzikie ptaki.

Maria Olszowska,
e-mail marjolsz@interia.pl